№ 195. Kraków 27 Sierpnia — Niedziela. Rok 1854.

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie $8\frac{1}{2}$ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
w KRAKOWIE miesięczna 1 złr. 30 kr. — kwartalna 4 złr.
w KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze“.

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr. następne po 2 kr. — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
☛ Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 26 sierpnia.

Korespondencya Austryacka w siedemnastym artykule dotyczącym pożyczki pisze co następuje:

Jakkolwiek rezultat subskrypcyi na pożyczkę narodową, jest w całem znaczeniu tego słowa świetny, i pod każdym względem zdolny zaświadczyć w obec Europy nadzwyczajną moralną i materyalną siłę Austryi, niemniéj przecież pocieszającą jest rzeczą, że regularny tok dalszéj wypłaty rat po sobie następujących jest w pewnym względzie faktycznie zabezpieczony. Faktem tym dającym taką rękojmię, jest błogosławione tegoroczne żniwo o którego stanowczo pomyślnym wypadku nadchodzą z wszystkich stron Monarchii najkorzystniejsze raporta. Wszystkie rodzaje zboża najobficiéj się zrodziły, a zaraza ziemniaków która w poprzednich latach tak wielkie zrządziła spustoszenia, niepokazała się w tym roku oprócz wyjątkowo kilku miejsc.

Doświadczenie jednak wszechstronnie sprawdzone przekonywa, że operacye pożyczkowe oparte na obfitém żniwie, pomyślnym tegoż żniwa wypadkiem szczególniéj ułatwione i poparte bywają. Rachuby na targu świata szczególniéj w skutku obecnego zamknięcia granic rosyjskich, zapowiadają dla handlu zboża austryackiego bardzo korzystny widok na najbliższą przyszłość. Dla tego też chwila obecna jest niezmiernie ważną, dla ostatecznéj regulacyi stósunków pieniężnych w Austryi. Jeszcze jedna okoliczność zjawiła się w tych dniach na giełdach europejskich, która dowodzi, że nietylko dokładne pojęcie celów będącéj w toku pożyczki, ale i zaufanie w zupełną pewność osiągnięcia takowéj, upowszechniło się we wszystkich kołach ludności. Już wcześniéj przy téj saméj okoliczności przyznaliśmy się do zdania, że poprawa wartości i ustalenie waluty papierowéj, pójdzie na korzyść posiadaczy wszystkich rodzajów obligacyj austryackich. Dziś więc kiedy powodzenie pożyczki jest zabezpieczone, korzyść wynikająca z posiadania i nabycia austryackich papierów publicznych, staje się coraz jaśniejszą.

Niepozostaje nam na teraz jak tylko dotknąć kilku słowami tych wielkich politycznych korzyści, które dla monarchii z zupełnego udania się wielkiéj operacyi wynikają. Zasilone napływem znakomitych materyalnych środków, podniesione pełném dumy ale sprawiedliwém przekonaniem o swéj sile, mogą dziś ludy Austryi pod egidą swego Monarchy spoglądać spokojnie na przyszłość i jéj rozmaite wypadki. Ich patryotyzm tak dobrze jak i ich rozsądek zespoliły się w tym akcie, ażeby całemu światu dowodnie okazać, że dobro swoje i swych następców, najlepiej, najbezpieczniéj i najsilniéj sądzą być zaspokojone pod tarczą Cesarskiego Tronu.

Jak z jednéj strony fakt ten nakazuje milczenie wszystkim intrygom nieprzyjaciół Austryi, tak z drugiéj strony służy on za element wzrostu politycznéj siły Austryi we wszystkich jéj wewnętrznych i zewnętrznych stósunkach. W dziejach narodów pełnych życia znachodzą się chwile i czyny, które je na drodze błogosławionego rozwoju o dziesiątki lat nagle podnoszą. Takim czynem była w Austryi narodowa pożyczka.

Tyle co do ogółu. Co się zaś tyczy szczególniejszego i prawdziwie znakomitego uczestnictwa pojedynczych prowincyj, zastrzegamy sobie w téj mierze bliższe uwagi, aż do zupełnego ukończenia subskrypcyi.

Czytamy w *Gazecie Lwowskiéj* pod datą 22go b. m.

Z nadesłanych doniesień po dzień 12 sierpnia z dalszych obwodów, a zaś z bliższych po dzień włącznie 16go sierpnia, dochodziła subskrypcya na pożyczkę w kraju naszym, summy sześć milionów i słusznie powtórzyć się godzi co korespondent wiedeński w gazecie powszechnéj (ob. W. Z. Nr. 195) utrzymuje, że „summa, z jaką stan włościan i w ogóle rozmaite klasy mniejszych subskrybentów przystępują do pożyczki narodowéj, stósunkowo będzie znaczniejsza aniżeli cyfra wielkich subskrypcyj. Jakkolwiek na wszelkie uznanie zasługuje istotna pomoc jakiéj doznaje to patryotyczne przedsiębiorstwo ze strony stanu handlowego, szlachty i klas posiadających, jednak zasługuje na największą uwagę szczególnie nadzwyczajny udział niższych warstw ludności, a przedewszystkiem stanu robotniczego w większych miastach. Gorliwość, poświęcenie i szczera gotowość, z jaką ta część ludności swój oszczędzony grosz oddaje do dyspozycyi państwu i w ogóle swe siły majątkowe na ten cel natęża do najwyższego stopnia możności, przechodzi bez przesady o wiele wszelkie oczekiwania i jest zarazem najpomyślniejszym znakiem zdrowego rozsądku i jasnego pojęcia, jakie właśnie w najniższych warstwach ludu jest rozpowszechnione. Komu wiadomo jak trudno nakłonić chłopa, wyrobnika, czeladź do ulokowania oszczędzonych pieniędzy na procenta, ten przyzna, że sprężyna, która zachęca do tak płodnego rozwoju siły narodowéj, musi być potężna, pokonywająca wszelkie podrzędne interesa. Nasze dzienniki prowincyonalne napełnione są rozrzewniającemi szczegółami dowodów najczystszego patryotyzmu i bezinteresownego poświęcenia. Wszędzie doznaje polityka c. k. gabinetu najjawniejszéj sympatyi ze strony ludności i słusznie powiedzieć można, że w Austryi lud cały jednomyślnie sprzyja polityce swego rządu“.

Nie bez chluby dla miasta Lwowa dodać winniśmy z jakiem poświęceniem komuna lwowska przyłożyła się mimo przykrego położenia swego, do poparcia subskrypcyi u siebie, a oraz przyczynieniem się ze swoich własnych acz tyle szczupłych dochodów miejskich. Oprócz bowiem wkładek z funduszéw kalek i ubogich, których zarząd ma pod sobą, zapisała się jeszcze od siebie w tak znacznéj kwocie, że ogółowy wniosek jéj do 100,000 reńs. wynosi i uzupełnia bezmała summę dwóch milionów reńskich z którą mieszkańce Lwowa do pożyczki przystąpili.

W wypadkach jak dzisiejsze, rzadko kto występuje stanowczo ze zdaniem bez zrobienia zastrzeżeń. Zdawałoby się że kto w ten sposób przemawia, musiał zasięgnąć wiadomości z pewnych źródeł. Jeden z korespondentów paryzkich dziennika *Indépendance* bardzo stanowczo oddawna zapowiadał wejście wojsk austryackich do Księstw, dzisiaj naturalnie dopomina się uznania że dobrze był zainformowanym. Oddajemy mu tę sprawiedliwość, a na dowód zapisujemy sposób w jakim o tym wypadku się wyraża:

Zaprzeczam jak najuroczyściéj tym wszystkim którzy twierdzą, że Austrya weszła do Księstw jako mocarstwo pośredniczące; że wkroczenie to miało miejsce w skutek umowy z Rosyą, po dyplomatycznéj ewakuacyi z Księstw, a nie zaś w skutek traktatu między Austryą i Turcyą, i nie w duchu jak ów traktat w Stambule tłumaczono. Fakta niebawem wszystkim tym twierdzeniom kłam zadadzą.

Zapewniam naprzód: że wkroczenie wojsk austryackich do Księstw nie tylko nie było urządzone, umówione, lub przyjaznym sposobem ułożone z Rosyą, ale nawet nie było przedmiotem i nie podało okazyi do żadnéj noty, do żadnéj wymiany słów między Austryą a Rosyą. Nie wdaję się mówiąc to w żadne przypuszczenia, nie waham się, ani żadnych nie kładę zastrzeżeń. Zaprzeczam absolutnie, stanowczo, aby jakiekolwiek porozumienie, i pod jakąkolwiek formą, miało mieć miejsce; lub aby Austrya kusić się nawet miała o zawarcie jakowéj umowy, w skutek któréj fakt wejścia do Księstw uważanym byćby mógł, jako spełniony za zgodą z Rosyą, lub też z większą albo mniejszą dla niéj dogodnością.

Twierdzę zaś i utrzymuję: że pochód wojsk austryackich ma miejsce wyłącznie na mocy traktatu podpisanego między Austryą i Portą 14go czerwca. W odpowiedzi na zdania, które się objawiły dosyć powszechnie w dziennikarstwie, o warunkach położonych przez Austryą pod jakiemi wejść do Księstw zamierzyła, dodam: że zajęcie Księstw przez wojska austryjackie nie wyklucza wcale obecności wojsk tureckich w tychże Księstwach; że zajęcie Księstw przez wojska austryackie nie będzie w niczém przeszkadzać ruchom sił wojennych, ani głównéj strony będącéj w wojnie, ani jéj sprzymierzeńców; że Księstwa zostaną otwarte operacyom wojskowym przeciw Rosyi, bądź obronnym bądź zaczepnym, armii tureckiéj, francuzkiéj i angielskiéj; że będzie ciągłe porozumienie i zgoda między głównie dowodzącym armią austryacką, i głównie dowodzącymi armią sprzymierzonych, porozumienie regularne, zwyczajne, co do tych ruchów i operacyj.

Powtarzam się, aby być jaśniejszym. Niemówię że Austryacy wchodząc do Księstw Naddunajskich rzucą się z bronią w ręku na cofających się Rosyan, ale mówię, że wchodzą wojennie a nie dyplomatycznie; nie w moc umowy z Rosyą ale na mocy traktatu zawartego z Portą i w porozumieniu z jéj sprzymierzeńcami; że obecność wojsk austryackich nie tylko nie będzie przeszkadzać, lecz przeciwnie będzie sprzyjać operacyom wojskowym armij tureckiéj, francuzkiéj i angielskiéj; że zatém wejście do Księstw jest to aż do pewnego stopnia pozycya wojenna, którą Austrya naprzeciw Rosyi zajęła.

Oto cała prawda. Mówię ją stanowczo. Zresztą lubię aby moje słowa były kontrolowane; aby w chwili danéj każdy mógł powiedzieć czyli miałem prawo przy zdaniu mojém obstawać, lub też czyli ono było przesadzone. Radbym aby to dzisiejsze zapisano i zachowano w pamięci skoro wypadki potwierdzą niebawem całą pewność moich informacyj.

Korespondencya Czasu.

Lwów 23go sierpnia.

§. Kasa funduszu indemnizacyjnego wypłaca już od miesiąca prawie 20-krotne zaliczki na rachunek kapitału. Kto się po nią wybiera, powinien wziąść z sobą dekret cyrkularny, na mocy którego dotychczas pobierał roczną zaliczkę, kasa bowiem nikomu nie wyda obligacyi, dopóki nie złoży się u niéj ów dekret, a to z powodu, że roczna zaliczka nadal ustaje. Wielu właścicielom zamknięto już roczną zaliczkę na ostatni kwartał do 1go listopada, wszakże odebrać ją będą mogli równocześnie z obligacyami. Od obligacyj tych przypadnie pierwsza rata procentów na dniu 1go maja przyszłego roku.

Zaliczki 10-krotne na rachunek procentów, zaczęła kasa funduszu indemnizacyjnego dziś już wypłacać. Te obligacye przyniosą już w listopadzie tego roku półroczny procent, z tego powodu powinnyby obligacye procentowe przed listopadem stać wyżéj, aniżeli obligacye kapitału. Te ostatnie sprzedają się teraz po 75—80 złr. m. k. natomiast spadły listy zastawne niżéj 90.

Komisye obwodowe polikwidowały już dla nie-

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

ŻONA WYGNAŃCA.

Z angielskiego.

(Ciąg dalszy.)

ROZDZIAŁ XX.

— Czy major Grimes jest w domu? zapytał Flower służącego, stając przed drzwiami jego mieszkania.

— Jest, odpowiedział tenże.

— Poproś go do mnie, rzekł Flower.

Major ukazał się na progu, Flower zeskoczył z konia.

— Dobry wieczór panu, rzekł Flower.

— Dobry wieczór, powtórzył major.

— Waćpan sobie mnie nieprzypominasz, zapytał Flower.

— Prawdziwie że nie, odrzekł major.

— Miałem przecież zaszczyt niedawno gościć u Waćpana, ciągnął daléj Flower, odprowadzam ci pastucha z kilkoma towarzyszami podróży.

— Aha! rzekł machinalnie major, przypominając sobie cokolwiek rysy Flowera.

Dowiedział się bowiem składając naczelnikowi policyi w Bathurst rozkaz pisany ręką Millighana, że miał do czynienia nie z siłą zbrojną, lecz z bandą złoczyńców napadających na okolicznych mieszkańców.

— Jestem Flower, majorze! rzekł Jerzy, ajent policyi, ten sam, którego dzienniki utopiły w rzece Hawkesbury, ale dzienniki czasem się mylą.

— A widzę, rzekł major pod ciągłym wpływem niedowierzania.

— O! niewidzisz Waćpan, poznaję to po tobie, ależ nietrzeba się lękać majorze! Wszystko jest jak należy, chciej Waćpan tylko pojąć. Sprowadzam ci całe gniazdo szerszeni prócz jednego, który już nikomu niedokuczy. Ten oto na koniu, co go ta dama nazwiskiem Betsy, podpiera, także już nieżyje. Musiałem go przed godziną zastrzelić, patrz jeszcze ciepły. Teraz masz już majorze jak na dłoni cel mojéj wizyty. Jestem Flower, powiadam ci, Jerzy Flower, nazwany królem ajentów policyi, niemniéj wszystkim znajomy jak gubernator, szef sprawiedliwości, albo sekretarz osady. Tożsamość moja niepodlega wątpliwości.

— A widzę! rzekł major, którego niespokojność wzrastała, gdyż niewierząc temu co Flower mówił, wyobrażał sobie, że banda rozbójników wraca w też tropy, aby go zrabować lub nawet dopuścić się morderstwa na nim i jego rodzinie.

— Chciałbym, ażebyś Waćpan przejrzał, rzekł Flower. Jestem Jerzy Flower ajent policyi, który schwytałem całą bandę. Dwóch, z tych ludzi, co ci zabrali herbatę, cukier i wódkę, nie żyją. Każ podać światło majorze, pokażę ci jednego z nich, a to cię może przekona. Zresztą oto masz twego pastucha, który mi pomógł ująć ich, przecież mi wierz.

Major niewiedział co począć; kazał podać światło, ażeby się przypatrzyć osobliwszym swym gościom. Drohne ciągle przykuty do żyjącego towarzysza, martwy i siny na twarzy, przerażającą swą postacią świadczył o prawdzie słów Flowera. Lecz major cofnął się w tył i słabo mu się zrobiło, gdy Flower (zapewne przez ciekawość) włożył palce w świeżą ranę trupa.

— Gdzież ich będę mógł złożyć majorze, zapytał Flower, gdyż muszę Waćpana prosić o nocleg.

— Zobaczę, odpowiedział major, i zawołał na swego włodarza, który z zadziwieniem przysłuchiwał się opowiadaniu Flowera, i mierzył oczyma jego orszak.

— Niemógłbyś mi ustąpić szopy, rzekł mu Flower na pomieszczenie tych ludzi, koni, i tych kobiet, bo to widzicie kobiety, co tak dzielnie zastępują żołnierzy. Zdałoby się i parę garcy owsa dla koni, bo to po większéj części skarbowe.

Postanowiono oddać stajnię do dyspozycyi Flowera, który kazał zaraz odkuć Drohnego i rozłączyć go z Slobeyem, otwarcie opierającym się na noc łoże z trupem podzielać. Slobeyowi spiął Flower w tyle ręce łańcuszkami, i przywiązał go do kółka u żłobu. Potém z pomocą Betsy i Sall trzymającéj latarnię, złożył ciało Drohnego w grudzy na rozesłaném starém prześcieradle, które włódarz dostarczył.

Inna grudza przeznaczona była dla kobiet, również przywiązanych na psim łańcuchu do baka, ażeby w nocy niezachciało się im z więzów uwolnić Slobeya.

Uprzątnąwszy się ze wszystkiém, udał się Flower do kuchni, gdzie go czekały baranie kotlety, ciasta i herbata, przyrządzona własnemi rękami ładnéj pokojówki.

— A co niespodziewałaś się Zuziu! rzekł Flower, gdyśmy ostatnim razem tak swobodnie z sobą gawędzili, że mnie prędko zobaczysz? Nie domyślałaś się nawet czém jestem, nieprawda?

— Prawda, panie.

— Nie nazywaj mnie panem Zuziu! mów mi kochanku! mój luby! zresztą jak ci się podoba, byle nie panie.

Zuzia zaczęła się śmiać, potém zapytała.

— Czyście wy naprawdę zabili tego człowieka?

— I cóż to złego? rzekł Flower. Czyżby jego więcéj kosztowało poderznąć ci gardło, jak ci powiedzieć dzień dobry. Ej co ty masz za oczka Zuziu! Dal bóg... kochałaś się ty kiedy?

— Nigdy, odpowiedziała, a wy?

— I ja nigdy, dopókim ciebie nie ujrzał... ale za to teraz! Co ty na to mówisz Zuziu? własna karczma, huk pieniędzy, dobre towarzystwo, koń i tilbury i tam daléj! powiedz tylko słówko, a zostaniesz panią Flower.

— Nie żartujcie sobie, rzekła, rumieniąc się dziewczka.

— Małżeństwo, to nie żart, rzekł Flower, przecież niemając twego słowa w zamian za moje, choć ginę za tobą, o miłości mówićbym ci nieśmiał. Wiem, że są tacy, co im to wszystko jedno, ale co do mnie, nieuczyniłbym nigdy tego za nic. Na honor, żes ty pierwsza, za którą szaleję. No, a co Zuziu! chcesz być panią Flower?

Zuzia uśmiechnęła się, a oczy jéj mówiły, że się poddaje. Flower już za pierwszą bytnością, w mundurze policyi konnéj, bardzo jéj był wpadł w oko. Jego przystojność i łatwość w użyciu zniewoliły jéj serce.

— Nie położę się dziś, rzekł Flower cicho. O drugiéj po północy, jak się już wszyscy pośpią, przyjdziesz tu Zuziu ze świecą, pogadamy sobie trochę o naszéj przyszłości. A teraz niemówmy o tém, bo stary Grimes co tylko nienadejdzie, ale ty nieodchodź duszko! muszę ci wszystko opowiedzieć od czasu naszego niewidzenia. Pamiętaj... o drugiéj! No! teraz jeden całusek na zadatek małżeństwa.

Major Grimes nadszedł istotnie do kuchni, a Flower opowiedział mu wszystko, w krótkości. Major winszował mu odwagi i zręczności, którą w tém zdarzeniu rozwinął, a Zuzia jeszcze więcéj zajęła się swoim bohatyrem.

— Panie, rzekł Flower zapaliwszy fajkę, za zezwoleniem majora, mam cię prosić o wielką łaskę.

— Co takiego? zapytał major.

— Pan wiesz, rzekł Flower, że rząd jest w pewnych względach arcy-skrupulatny... i słusznie, bo niektórzy konstablowie dopuszczali się szalbierstwa z ciałami umarłych; ztąd poszło, że przed ośmią miesiącami straciłem 45 funtów, dostawiwszy do koszar w Hyde-park trupa, tak już do niepoznania nadpsutego, że nikt niemógł przysięgać na to, czy to jest ten sam człowiek lub nie, na którego głowę nałożona była nagroda. Było to ciało dezertera,

których dóbr całą indemnizacyę, przeto dobra te będą mogły wkrótce bez dalszego odnoszenia się zawezwać sąd, aby przysądził komu należy całą indemnizacyę.

Żniwiarka nożycowa nie ustaje w próbach, i wszystkie wypadają bardzo pomyślnie. W ostatnich dniach żęła w dobrach p. Hudeca i w Suchéj Woli u p. Breuera. Sądzę, że ktoś ze znawców ogłosi o niéj obszerniejsze sprawozdanie. — Ceny zboża spadły cokolwiek, zdaje się jednak, że nie na długo.

Od kilku dni bawi we Lwowie naczelny wódz, jenerał Hess. Na mieszkanie zajął hotel Dreznera.

Publiczność nasza cieszy się pogłoską, że w ciągu roku koléj żelazna aż po Lwów ma być ukończoną. Ile w téj pogłosce jest prawdy, powiedzieć nie umiem, wszyscy jednak utrzymują, że wiadomość ta z dobrego źródła pochodzi.

Wiedeń 24 sierpnia.

ꝏ Z *pewnego* źródła mogę was zapewnić, że odpowiedź z Petersburga jeszcze nie przyszła i że wiadomość, która krąży po dziennikach jest przedwczesną. Wszakże utrzymuje się ciągle mniemanie, że będzie nie zupełnie odmówną i w pewnéj mierze życzeniom Austryi odpowiednią. Zwracam uwagę waszą na rozkaz dzienny odczytany wojsku rosyjskiemu w Odessie, który powiada: *że Księstwa Naddunajskie zajętemi zostaną tymczasowo przez wojska państwa przyjacielskiego i sprzymierzonego z dworem rosyjskim.* Jest teraz rzeczą pewną, że Turcy opuszczą te Księstwa. Omer pasza oświadczył się przeciw projektowi wysłania go do Azyi.

Berlin 24 sierpnia.

† Austrya i Prusy, składając w Bundestagu akty dyplomatyczne dotyczące obecnego stanu sprawy wschodniéj, nie chciały podobno uprzedzać wolnego sądu państw Związku niemieckiego, skoro nie postawiły równocześnie żadnego wyraźnego wniosku, którydy określał bliżéj wspólne oraz szczególne ich życzenia i żądania. Wniosek takowy uważano zapewne także jako zawczesny w obecném rzeczy położeniu. Sformułowanie bowiem jego określałoby w prostém następstwie objawionych opinij zbyt kategorycznie obu naczelnych mocarstw niemieckich stanowisko, i pociągnęłoby za sobą dyplomatyczne niedogodności w dalszém traktowaniu z Rosyą, przesądzając niejako oczekiwaną odpowiedź jej na doręczone rękojmie. Od téj odpowiedzi rzeczywiście dopiéro zależeć będzie, czego dwom naczelnym mocarstwom od Bundestagu żądać wypadnie. Całkowite lub częściowe odrzucenie lub przyjęcie przez Rosyą wspomnionych rękojmi będzie miało oczywiście konieczny wpływ na dalsze postanowienia nietylko Austryi i Prus, lecz i państw Związku niemieckiego. Tymczasowo pozostawiono, jak się zdaje, półurzędowéj prasie obowiązek objaśniania przed opinią publiczną stanowiska i dążności dwóch naczelnych mocarstw niemieckich. To też *Korespondencya Pruska* zawiera w przedmiocie tym nowy artykuł, w którym roztrząsając przedłożone Bundestagowi dokumenta, i porównywając je z osnową dawniejszych protokułów wiedeńskich, stara się okazać, że polityka Prus nie zboczyła ani na krok z drogi, którą z samego początku sporu była przyjęła, że zatém i dziś tego tylko żąda i żądać może, co było wyraźnie wypowiedzianym wszystkich konferencyj celem. Dzienniki wiedeńskie a z niemi i *Czas*, zaległy w skutku przerwanéj przez deszcze komunikacyi od dwóch dni. Z nadeszłych tu jednak ostatnich numerów uważam, że i wiedeńska prasa nie ustaje w polemice wszczętéj z powodu tylekroć wspomnianych rękojmi. Polemika ta ma tę tylko korzyść, że zapełnia próżną chwilę czasu aż do nadejścia odpowiedzi z Petersburga. Nowych punktów zapatrywania się w niéj nie masz. *Gazeta Wrocławska* zbytecznie się pośpieszyła z doniesieniem, że odpowiedź z Petersburga nadeszła, a domysłowo zapewne tylko podała, że treść jej nie jest wprawdzie zadowalniająca, lecz że nie jest także odmowna. Rosya przystawać ma na wszystko, lecz żąda, aby w przywilejach i prawach chrześcian tureckich nie przedsiębrano żadnéj zmiany, a w protektoracie nad Księstwami naddunajskiemi zastrzega sobie współuczestnictwo. O nadejściu takiéj odpowiedzi żaden organ dotąd urzędownie nie doniósł. Ponieważ Bundestag wstrzyma się prawdopodobnie aż do téj chwili z sprawozdaniem i obradami nad dokumentami przez Austryą i Prusy złożonemi, upłynie zatém jeszcze czas niejaki, nim się stanowisko Związku niemieckiego do państw tych zdecyduje, zwłaszcza, że Bundestag odracza podobno już za kilka dni posiedzenia swoje na trzy tygodnie. Ponieważ zaś bez poprzedniego zapewnienia się względem stanowiska Związku niemieckiego ani Austrya, ani Prusy nic stanowczego, o ile domyślać się wolno, nie przedsięwezmą; upłynie, jak się zdaje, cała stósowna pora, w któréjby jeszcze w tym roku coś ze strony Niemiec postanowioném i dokonaném przeciwko Rosyi być mogło. Zanosi się więc na to, że się spór i wojna wschodnia do przyszłego roku przeciągnie—ewentualność, do któréj dzienniki zachodnie już teraz opinią publiczną przygotowują. Osnowa oczekiwanéj odpowiedzi z Petersburga może i téj ewentualności położyć koniec. W każdym razie dyplomacya ma przed sobą i czas i pole do działania. Zobaczymy, czy szczęśliwszą będzie w tym, niż była w przeszłym roku.

Tymczasowe załatwienie sporu kościelnego w Badeńskiém, opiera się według dzienników frankfurtskich na następujących punktach: Arcybiskup fryburgski odzyskuje zupełną wolność; wszelkie śledztwa i kary, które wymierzone były przeciwko duchownym, stósującym się tylko do rozkazów kościoła, zostają zniesione; również znoszą się kary, które przez władzę duchowną postanowione były przeciwko urzędnikom krajowym, mianowicie ekskomunikacya niektórych osób; Arcybiskupowi pozostawia się prawo tymczasowego obsadzania wszelkich urzędów kościelnych, z tym jednakże obowiązkiem, aby osoby mianowane nie były nieprzyjaźnemi dla rządu; administracya wreszcie majątku kościelnego ma prowadzić się wedle *status quo ante*. Organizacya pierwszéj Izby sejmu pruskiego, ma być potwierdzoną dopiéro po przybyciu Króla. Zdaje się, że nowa Izba już w następnéj sesyi zacznie funkcyonować. Dotąd nic nie słychać, jakie osoby były do niéj powołane. Aspirantów było w każdéj prowincyi nie mało. Minister-prezydent udaje się jeszcze w bieżącym tygodniu do Putbus. — Pogoda bardzo zmienna, deszczu nie było wiele, z prowincyi jednak donoszą o wielkich przezeń zniszczeniach.

Wiedeń 23 sierpnia. Ze znaczniejszych zapisów na nową pożyczkę przybyło: Gmina Temeszwar **100,000** złr., hr. Karolina Starhemberg **130,000**, książę Karol Schwarzenberg **100,000**, gmina Linz **100,000**, kasa oszczędności styryjska **300,000**, H. Rittmeyer w Tryeście **100,000**, rada gminna w Mantui **1,056,000**, rada gminna Sondrio **143,000**, książę Ferdynand Lobkowicz **700,000**, hr. Koloman Nako **100,000**, gmina Maria-Teresiopol **100,000**, Duca Antonio w Medyolanie **105,000**, rada gminna w Bergamo **1,433,490**, rada gminna w Brescia **4,324,120**. W ogóle zapisy wyniosły po dzień **21** b. m.: W Innsbruku **11,549,255**, w Hermanstadzie **10,149,000**, w Zagrzebiu **5,222,630**, w Preszburgu **15,144,434**, w Budzie **24,777,803**, w Opawie **5,449,840**, w Bernie **25,954,626**, w Pradze **55,130,030**, w Zadrze **1,400,000**, w Lublanie **3,374,150**, w Celowcu **2,625,838**, w Gradcu **9,683,579**, w Linz **15,900,453**. Do **20**go: W Krakowie **6,273,370**, w Temeszwarze **16,659,200**, w Oedenburgu **19,522,035**, w Warażdynie do **18**go złotreń. **12,024,070** itd.

— *Cor. Bureau* pisze: Jak nam doniesiono z Wiednia, w ostatnich dniach odbywały się żywe narady między hr. Buol, bar. Bourquenay i lordem Westmoreland. Idzie tu teraz o zawarcie formalnéj konwencyi projektowanéj przez państwa zachodnie, między niemi, Portą i Austryą. Konwencya ta miałaby charakter ogólny, aleby w nią spłynęła konwencya austryacko-turecka z 14go czerwca i znalazłaby swoje miejsce w rozleglejszym traktacie. W niéj byłoby zarazem wyrażone, iż Austrya łączy się co do znanych żądań gwarancyj ze strony Anglii i Francyi i przed otrzymaniem takowych, nie będzie wchodzić w układy z Rosyą. To pewna, że Anglia i Francya domagają się tego, gdy tymczasem gabinet austryacki zawarcie rzeczywistego przymierza uczynił zawisłem od wielu warunków mających być poprzednio załatwionemi.

— Fmpor. książę Feliks Jabłonowski otrzymał zezwolenie do przywdziania wielkiego krzyża senatorskiego książęco-parmeńskiego konstantyńskiego orderu śgo Jerzego.

— C. k. tajny radzca i namiestnik Wyższéj Austryi Edward Bach jako kawaler orderu korony żelaznéj 1éj klasy, otrzymał tytuł barona cesarstwa austryackiego.

Francya.

Proklamacyę Cesarza do wojsk lądowych i morskich na Wschodzie, w wczorajszym przeglądzie pisma naszego zamieszczoną, podał *Monitor* na czele części swojéj urzędowéj. W części nieurzędowéj czytamy co następuje:

Armię naszą na Wschodzie dotknęła sroga klęska cholery, wyrywając z pośrodka niéj mnogie ofiary, lecz wojsko nie upadło przez to jednak na duchu i dziś możemy z zadowoleniem upewnić, że się stan zdrowia w sposób widoczny pod wszelakiemi względami polepsza.

Zaraza najprzód wybuchła w Galipoli i następnie przerzuciła się aż do obozów około Warny.

Raporta z Galipoli do 10go b. m. donoszą, że tam uważać należy cholerę za zupełnie nawet gasnącą. Zaledwo kilka i to mniéj niż dawniéj zastraszających pojawiło się jéj przypadków, z czego wnioskować można, że zdrowie w krótce wróci do stanu normalnego.

W szpitalu Nagarskim cholera zupełnie ustała od 25go lipca.

W armii epidemia wstąpiła w period pocieszającego przesilenia. Obszerne szpitale urządzono pod namiotami podwójnemi, gdzie chorzy znajdowali się w zdrowém powietrzu, wystawieni na powiew wiatru od morza i w znacznéj odległości od obozu i miasta.

Wśród smutnych przygód, które nawiedziły armię, wspólne niebezpieczeństwo, natchnęło nie jeden czyn poświęcenia i nic zrównać nie zdoła moralnéj sile w czasie trwania zarazy, równie tych, co wydają rozkazy, jak tych, co je odbierają.

Marszałek Saint-Arnaud przepędzał codziennie kilka godzin w pośród chorych, dodając im odwagi i pociechy i „wszędzie, mówi on w swoim raporcie znajduję *wielki naród* z żelazną siłą, ducha i poświęceniem nad wszelki podziw. Zdaje się, że niosąc drugim pomoc, każdy podwaja się, że żołnierze stali się siostrami miłosierdzia.“ Szczególne oddaje pochwały urzędnikom zdrowia, członkom intendentury i różnych administracyj, nie przepominając o kapelanach armii, którzy nie odstępowali od łoża chorych. Siostry szpitalne przybywały z Konstantynopola, gdziekolwiek pojawiła się cholera, i przyjmowane były jako anioły pocieszyciele, sama ich obecność robiła prawie cuda.

Wpływ zarazy sięga daleko, armia nieprzyjacielska silniéj nią jeszcze dotknięta niż nasza, gdyż Rosyanie prowadzą w odwrocie swoim ku Prutowi 24,000 chorych.

Rossya.

Lloyd podaje list z Odessy 14go sierpnia, w którym mówi, iż każdy dzień ubiegły można uważać za zyskany. Jak tylko ujrzą na horyzoncie jaki okręt nieprzyjacielski, miasto napełnia zaraz trwoga, a lękliwi uciekają w stepy. Angielskie działa daleko niosą, bo dziś jeszcze znaleść można kule o pół godziny drogi za Odessą; za każdą taką kulę płacą w arsenale 15 kopiejek. Wielu wyrobników, którzy przy fortyfikacyach ciągle budowanych, nie znajdują pomieszczenia, idą w pole szukać kul angielskich. Porucznik artyleryi Czebiczew obliczył ściśle straty nieprzyjacielskie, i według jego obrachunku padło 1,500 ciężkich a 800 lekkich strzałów na nasze miasto. Przytem wystrzelono 3,400 kul 6-funtowych. Do arsenału odstawiono już 2,000 kul. Szkody po bombardowaniu zupełnie naprawione. Teraz fortyfikują porty wojenny i handlowy pod kierunkiem oficera inżynieryi Czeodajewa i spodziewają się za 6 tygodni roboty te wykończyć. W ciągu tego czasu wojska okupacyjne z Księstw Naddunajskich nadciągną tutaj. Jenerał Osten-Sacken miał otrzymać nakaz z Petersburga, aby unikał wszelkich zajść z wojskiem austryackiem wchodzącem do Księstw, i w razie koniecznéj tylko potrzeby, aby się za Prut cofnął. Ponieważ w gabinecie petersburgskim są zdania, iż wojska austryackie nie wkroczą za Prut do posiadłości rosyjskich, przeto część armii jenerała Osten-Sackena z Multan przybędzie tutaj. Z głębi Rosyi nadciągają od 4 tygodni bez przerwy wojska, lecz te idą daléj do Krymu. Nie myślcie wszakże, abyśmy się dali zwieść przez Zachód. Eskadra angielska, która niedawno rekognoskowała brzegi Krymu i nawet próbowała wylądować wojsko, gdzie indziéj ma uwagę teraz zwróconą, a nie na Sebastopol. Zawsze jeszcze stoi nam na oczach podstęp Napoleona Igo, który pod okiem Anglii zbroił się naprzeciw Dowru, a potem popłynął do Egiptu. Jesteśmy na wszystkich punktach nadbrzeżnych przygotowani, lubo wojska przeznaczone na obronę czarnomorskich wybrzeży jeszcze nie skompletowane, ale za kilka tygodni będziem mogli nieprzyjacielowi wszędzie stawić czoło.

Wczoraj wczas rano konsygnowano wojsko po koszarach i odczytano następujący rozkaz dzienny:

„J. C. Mość w wysokiéj swojéj mądrości rozkazał wojskom swoim, które były weszły do Multani Wołoszczyzny, aby opuściły te prowincye i udały się w strony gdzieby zwłoka mogła się stać niebezpieczną. *Opiekę nad Księstwami dunajskiemi przeciw najściu Turków obejmuje dawny nasz sprzymierzeniec i obo-*

---

którego w wspólnéj walce zabiłem w lasach około Bong-Bong, i potrzebując 13 dni na dostawienie go do Sydnéj na wózku, nie tylko, że mi za to pokazano figę, ale jeszcze koledzy moi kpili sobie ze mnie. Nadintendent Heely powiedział mi, że powinienem był wyrobić sobie świadectwo tożsamości u najbliższéj władzy, póki ciało było jeszcze świeże. Teraz, rozumiesz Waćpan, nim dowiozę do Sydnéj zwłoki, w twojéj umieszczone stajni, przejdą przez dni 12, które mi podróż zabierze w stan zupełnego rozkładu, i nikt nie będzie mógł przysiądz, że to jest rzeczywiście Drohne. Otóż chciałbym od Waćpana otrzymać świadectwo; dla tego zechcesz dokładnie przypatrzyć się ciału i porównać go z rysopisem w dzienniku rządowym. Nieskończenie będę za tę grzeczność Waćpanu obowiązanym, gdyż niechciałbym się znowu narażać na stratę czasu i stu funtów, które mi się przydadzą na nowém gospodarstwie. Nie będąc bogatym, dobrze, że mi się co z tego okroi.

Myśl téj inspekcyi kadawerycznéj, niezbyt uśmiechała się majorowi, niemógł jednak odmówić z obowiązkiem swoim zgodnemu żądaniu Flowera.

— Czy niemoglibyśmy majorze, rzekł ostatni — od razu coś i na pożytek moralności uczynić?

— Jakto? zapytał major?

— Oto każ zwołać twoją assygnowaną służbę, a ja przy pokazaniu im trupa wypalę do nich perorę. Bo trzeba ci wiedzieć że straszny ze mnie mowca, gdy mam tekst po temu; a dziś spodziewam się, że w kąt pójdą przedemną wszyscy kaznodzieje osad. Niech tylko ludzie twoi widzą i opatrzą trupa, wprost do nich ani mruknę, ale uwagi, które tobie majorze będę robił, tem silniej przez odbicie dosięgną.

Major kazał zwołać ludzi, a Flower tym czasem nakładał sobie lulkę.

Flower posiadał z natury niejaki dar wymowy, i często potrzebował tylko chwili namysłu, ażeby wysłowieniu nadać ruch i donośność, o jaką nieraz sztuka nadaremnie się kusi. Dwudziestu dziewięciu wygnańców zgromadziło się w stajni. Flower z lulką w ustach, trzymając w jednéj ręce latarnię, w drugiej dziennik, przerznął się przez tłum i stanął przy ciele Drohnego. Po kilkominutowej pauzie, rzekł:

— Człowiek ten o to, panie majorze! waży mniej więcéj 14 kamieni (kamień 14 funtów wagi) a nagroda za niego wynosi 100 funtów szterlingów, a zatem bez mała 10 szylingów za funt wagi. Chłopak nieszpetny, pierś szeroka, członki wydatne; deportowany na całe życie do osad, przybywszy tu piękną miał przed sobą przyszłość. Assygnowano go dobremu panu, 5 lat tylko przykładnego sprawowania się, a miałby kartę swobody. Lecz on był gnuśny, a gnuśność zrobiła go niespokojnym i zuchwałym, bo lenistwo majorze, jest źródłem wszystkiego złego. Zdawało mu się, że już wygrał, gdy się zaczął wałęsać po lasach, ale zapomniał o tem, że kiedy szatan wygnańcowi nastręcza myśl ucieczki, Opatrzność w téj saméj chwili plany szatana niweczy, za pomocą takich ajentów jak Jerzy Flower i za pomocą nagrody, którą rząd na głowę zbiega wyznacza. Rząd panie majorze! to nie fraszki, uchylam przed nim czoło. Człowiek ten zginął haniebnie, jak wszyscy którzy ocenić nie umieją kiedy im dobrze. Ten drugi w tej grudzy obok, będzie wisiał, ale go nie żałuję. Czyż to na to jest się wygnańcem, ażeby bezkarnie uciekać, deptać sprawiedliwe prawo, napadać powózki i zaczepiać bezbronnych podróżnych? Oświata jeszcze do tyla nie straciła mózgu, ażeby na to patrzyć przez szpary. Zacóż to bierze płacę Burke (jenerał Burke był gubernatorem) za co stary Frank Forbes (szef sprawiedliwości) za co Thompson (sekretarz osad) za co nareszcie ja, który do Wpana mówię? Oto płatni jesteśmy za to, ażeby utrzymać majestat nienaruszonéj sprawiedliwości, a kto mniema że to bajka, niech się ośmieli wystąpić. Ale przypatrzmy się ciału majorze! W jego rysopisie stoi: „narost na szyi.“ Ta nabrzmiałość byłaby nie na rękę katowi. On się już urodził na to ażeby zginąć od kulki. Teraz przypatrzmy się majorze na piętno jego na piersiach, na którem wykłutą widać syrenę z włosem kędzierżawym i z rybim ogonem. Dalej kotwica z koroną i dwa szczekające buldogi... No teraz z odwrotnéj strony... patrz! wykłuta na grzbiecie szubienica — niechże kto powie, że niemiał zawsze przed sobą, czyli raczéj po za sobą obrazu tego co go czekało. Co za głupstwo tak ciało szkaradzić. Co tam dziennik mówi o włosach jego majorze!

— Ciemne w padające w rude, rzekł major.

— Tak — tak jest ciemne, w padające w rude patrz Wpan; a oczy?

— Jasno niebieskie rzekł major.

— Nie inaczej, ciągnął dalej Flower, podnosząc powieki trupa. Nie prawdaż majorze! a co tam więcéj.

— Brakuje mu zęba z przodu...

— Otóż jest, czyli raczej niema go, rzekł Flower, rozważając palcami jego usta. Czy wątpisz Wpan, że to jest ciało Edwarda Drohnego.

— Bynajmniej — rzekł major.

— Otóż tego chciałem, rzekł Flower, który był ukląkł w czasie tej operacyi.

I wstając umył sobie ręce w wiadrze, i nie prosząc o pozwolenie obtarł je w bluzę jednego z widzów.

— Teraz gdy rzecz skończona — rzekł Flower do majora, ludzie twoi mogą się rozejść, sam będę całą noc na nogach, niema więc potrzeby żeby kto stajni pilnował, w któréj po prawdzie moja tylko własność się mieści. Spuść się na mnie majorze.

— Cóż to Wpan masz za milutkie stworzenie — rzekł Flower do majora Grimes, wracając razem do domu.

— Tak — jest to bardzo przyzwoita dziewczyna. Ojciec iéj niedawno zmarły będąc sołtysem w okolicy Bathurst, zagryzł się złym skutkiem swoich spekulacyj, które jego liczną rodzinę doprowadziły do nędzy. Przyrzekłem mu zająć się losem Zuzanny i dotrzymam słowa. Nie jest zresztą bez edukacyi, umie czytać i pisać.

— To wielka rzecz, rzekł Flower. Czuję ja zawsze co to jest nie mieć edukacyi. Oho majorze! gdybym ja był odebrał edukacyę inaczejbym ja spiewał. Wykształcenie umysłowe śliczną jest rzeczą, niema gadania, ale naco ono się jednak przyda jeżeli kto nie tak postępuje jak trzeba? Rząd jest szczodrobliwy, nie mogę się na to uskarżać; lecz jeżeli ktoś jak ja, uwolni kraj od bandy łotrów, czyliż mieszkańcy nie powinniby okazać także swej wdzięczności jaką składką na rzecz wybawiciela. I cóżby z jakie 500 funtów na taką przestrzeń znaczyły? a przecieżby to zbawienny wpływ moralny wywarło!

— Słusznie Wpan masz, rzekł major i mieszkańcy zrobią co powinni.

— Dziękuję ci majorze — rzekł Jerzy, a gdybyś kiedy potrzebował mojéj pomocy, rzuć tylko słówko na pocztę pod adresem Jerzego Flower, u Polka, karczmarza naprzeciwko bióra policyi, a już będę wiedział co zrobić. Niemógłbyś mi Wpan majorze pożyczyć lub na koszt skarbu ustąpić wozka i pozwolić aby mnie pastuch twój odprowadził.

— A i owszem, najchętniej....

— No! teraz dobranoc majorze, widzę że mi posłali na stole w kuchni. Dobranoc!

I major Grimes powtórzył dobranoc Jerzemu, i pomimo swéj dumy podał mu rękę.

Zuzanna stawiła się, na umówionéj schadzce, gdzie uradzono, że Flower za miesiąc zgłosi się o jéj rękę.

(D. c. n.)

wiązuje się takowe tymczasowo zająć. Tu macie do czynienia z nowym nieprzyjacielem, którego zbrodniczy zamiar, zaczepić nas w własnym naszym kraju. Nieprzyjaciel ten pobity już został i pokonany przez walecznych ojców naszych. J. C. Mość tegoż samego po was oczekuje. Pokonacie i zniszczycie nieprzyjaciela waszém męstwem i karnością. Nowy ten nieprzyjaciel jest zdolniejszy, odważniejszy i lepiéj dowodzony niżeli Turek, ale waleczność i moc wasza potrafią i jego pokonać, jak to ojcowie wasi po wielekroć dowiedli. W bitwie z temi Francuzami pomnijcie na sławny rok 1812, kiedy Ojciec niebieski uzbroił hufce swoje przeciw tym bezbożnym ludziom i wszystkich ich pośród lodów wytępił.“ Żołnierze przyjęli ten rozkaz dzienny z okrzykami i dostali porcye wódki i lepszego chleba.

Wszystkie zapasy zboża wywieziono w głąb kraju. Szczególnie wysłano go dużo do Kiszeniewa dla wojsk wracających z Księstw. Akierman fortyfikują również mocno; w pobliżu jego zakładają obóz na 6000 jazdy. Ruszyła ona już wczoraj z Wozneseńska. Oczaków, Mikołajew i Cherson otrzymają załogi po 10,000. Z rozkazu księcia Menszykowa, zwracają szczególną uwagę na umocowanie Kimbornu i Perekopu.

— *Cop. Ztg. Cor.* twierdzi, że namiestnik kaukazkiego kraju, książe Worońcow, zabawi aż do końca września w kąpielach w Schlangenbad, a po upływie urlopu swojego wróci na dawną posadę swoją do Tyflisu.

— Według depeszy telegraficznéj z Petersburga, wiedziano tam 19go o wzięciu Bomarsundu, i wiadomość ta mocne sprawiła wrażenie. Policya ściśle nad tém ma czuwać, aby o wypadkach wojennych nie prowadzono publicznych rozmów.

— *Wiadomości z morza Baltyckiego, z „Inwalida Ruskiego“.— Szechery Alandzkie.* Znajdujące się tu statki floty nieprzyjacielskiéj, utrzymują pomiędzy sobą komunikacyą za pomocą niewielkich parostatków. Dwa okręty dwu-pokładowe stojące w zatoce Lumparen, spuściły rangout górny pozostawiwszy same maszty, w tym zapewne celu, aby strzały z twierdzy mniéj im szkodziły.

Do 26go lipca (7 sierpnia), wyjąwszy zgłębiania zatok i stawiania znaków locmańskich na mieliznach i skałach, nieprzyjaciel nie przedsiębrał nic przeciw fortyfikacyom.

Z Rewla. Do 28go lipca (9 sierpnia) eskadra nieprzyjacielska znajdująca się około wyspy Nargen, także nie kusła się przeciw fortyfikacyom Rewla. Liczba statków téj eskadry zmienia się ustawicznie, wynosząc od 11tu do 15tu żagli, a to z powodu, iż oddzielne statki krążące, po większéj części pa ostatki, to przypływają to znowu odpływają; w ogóle ruch statków krążących zwiększył się.

Z zatoki Rygskiéj. 21go lipca (2 sierpnia) eskadra nieprzyjacielska, składająca się z okrętu liniowego żaglowego, trzech wielkich korwet parowych, brygu żaglowego i takiejże szkuny, stała na kotwicy na przeciw Szlusterhowa, między brzegiem Kurlandzkim i Swerbeskim.

Widziano ostatniemi czasy oddzielne statki krążące około Sweaborga, Windawy, Pakerortu, Parkalauddu i w zatoce Rygskiéj, a 1go (13go) sierpnia ujrzano z Parkalauddu eskadrę krążącą, składającą się z fregaty szrubowéj, 12tu parostatków i statku o jednym maszcie.

Wiadomości z morza Białego z „Inwalida Ruskiego“. Do 25go lipca (6go sierpnia) nieprzyjaciel stał około wyspy Sosnowca, zatrzymywał i rewidował przechodzące około niego statki, oraz brał z takowych wszystko co chciał, pomimo zapewnień, iż towary przeznaczone do Norwegii zostaną nietknięte. W skutku takiego postępowania, nadbrzeżni mieszkańcy archangielscy nie inaczéj odważają się odstawiać zboże do Norwegii, jak za zabezpieczeniem statków przez właścicieli ładunku; lecz właściciele, a pomiędzy tymi nawet poddani angielscy, nie zgadzają się na ten warunek, albowiem nie wierzą przyrzeczeniom swym spółziomków krążących na morzu Białém.

Księstwa Naddunajskie.

Gazeta niemiecka bukaresztska z 12go ogłasza następującą odezwę Omera paszy: „Dowiedziałem się że niektórzy mieszkańcy Wołoszczyzny opuścili swoją ojczyznę lub ją chcieli opuścić, obawiając się prześladowania ze strony rządu cesarskiego dla tego, że niejakie wojskom i władzom rosyjskim czynili przysługi, lub też sympatye swoje dla nich okazywali. Korzystam z téj okoliczności aby oświadczyć, iż rząd naszego wysokiego monarchy Padyszacha przeświadczonym jest, iż podobne czynności zdarzały się tylko pod wpływem nacisku jaki oczywiście silna armia stojąca w kraju wywiera. Wierzę iż Romanie nazbyt miłują prawa swojéj ojczyzny, swoją narodowość i zwyczaje swoje, iżby się mieli z przekonania i dobrowolnie obcemu rządowi poddawać. Szczęśliwy jestem, że mogę oświadczyć, iż rząd cesarski uwiedzionym, gdyby się tacy znaleźli, łaskę swoją i zupełne zapomnienie przeszłości udziela, i że nikt z powodu swoich politycznych opinij lub czynności na korzyść Rosyan jak długo oni w kraju przebywali, prześladowanym nie będzie. Skoro jednak rząd naszego wspaniałego monarchy zasłonę niepamięci rzuca na przeszłość, zatém ma prawo domagać się, i domaga się także najwyraźniéj, aby odtąd w ogóle żaden mieszkaniec Wołoszczyzny nie utrzymywał pośrednich lub bezpośrednich związków lub stosunków z wojskami lub władzami rosyjskiemi. Każdy czyn podobny uważany będzie jako szpiegostwo, a winni i spólnicy ich oddani zostaną pod sąd wojenny i wedle całéj surowości prawa doraźnego karani. Spodziewam się że mieszkańcy Wołoszczyzny posłuszni będą władzom miejscowym i udzielą im pomocy w celu przywrócenia i utrzymania powszechnéj spokojności, i że każdy odda się swoim czynnościom prywatnym i zwykłym zatrudnieniom. D. 1/12 sierpnia 1854.

(podp.) Naczelny wódz *Omer*.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 26go sierpnia. Jak słyszymy, nowy nakład ma być zrobiony ślicznéj legendy p. Pola „Czarna Krówka“ i podobno już nadzwyczaj wiele jest zamówień w téj mierze. Cieszymy się ciągle i coraz więcéj z dowodu niezaprzeczalnego, że poezya *religijno-moralna* tak żywo publiczność naszą obchodzi, i że dobry smak tak silnie się w społeczności naszéj odzywa.

— Cesarska akademia umiejętności w Wiedniu, rozpisała w wydziale matematyczno-przyrodzonym dwie nagrody, za rozprawy mające być nadesłane najdaléj po koniec r. 1856. Pierwsza z nich na 300 dukatów jest: „Dostarczyć o ile można największą liczbę i najściśléj obliczonych fotometrycznych oznaczeń gwiazd stałych w takim układzie i rozciągłości, aby dzisiejsza nauka astronomii mogła w skutku tego znacznie postąpić.“ Druga nagroda 250 dukatów: „Oznaczenie kształtów krystalicznych i stósunków wyrobów optycznych, otrzymywanych w laboratoryach chemicznych.“

— W r. 1835 wyszło w Hamburgu dzieło lekarskie przez kilku lekarzy niemieckich w Petersburgu wydane. W piątym jego tomie jest opis chorób w czasie wojny tureckiéj w latach 1828 i 1829 w wojsku rosyjskiém grasujących. Część ta pióra Dra Seidlitza napisaną była w interesie rządu rosyjskiego i zawiera różne przepisy tyczące się zdrowia armii rosyjskiéj w kampanii tureckiéj. Nie wiadomo, czy z doświadczeń ówczesnych korzystano obecnie, ale cyfry zebrane wówczas są przekonywającym dowodem, iż w wojnie tureckiéj klima jest największym nieprzyjacielem wojsk zagranicznych. W r. 1828 w szpitalach pułkowych umierało 5 na 100 żołnierzy, a w lazaretach stałych każdy 19ty. W r. 1829: w pierwszych 14 na 100, w drugich 37; największa jednak śmiertelność panowała w powrocie r. 1829. W Warnie zmarło 33 lekarzy i 30 chirurgów. Przy rozpoczęciu wojny 30ty żołnierz umierał, w drugiéj kampanii 6ty, w styczniu 1829 już 4ty chory. Po koniec Lutego 1829, przeszło przez szpitale 134,882 żołnierzy, przy pułkach leczono 75,226 wypadków, razem zatém w armii na 150,000, było wypadków choroby 210,108. Dnia 12 sierpnia 1829 główny lazaret głównego sztabu przybył z 226 chorymi do Adryanopola, w 5 dni potém było chorych w nim 1,616, dnia 27 sierpnia 3,666, a 1go września 4,641. Po wyjściu głównéj kwatery zostało tam przeszło 6,000 chorych, z tych wróciło wyzdrowiałych w grudniu z jakie 300, a 6go maja 1830 wrócili ostatni chorzy 350 wyleczonych, 170 rekonwalescentów, przeszło więc 5,000 ludzi zmarło już po skończonéj kampanii i to w jednym tylko szpitalu.

— Rząd turecki postanowił poprowadzić linię telegraficzną z Konstantynopolu przez główne miasta Bułgaryi do Belgradu, i w tym celu assygnował pp. Delarue i Blacque 10,000 kies. Jeżeli telegraf belgradzki przeciągnięty zostanie przez Dunaj do przeciwległego Zemunia, wtedy Konstantynopol wejdzie w europejską sieć telegraficzną, i będzie można korespondować z nim z Londynu i Paryża; co w obec dzisiejszego stanu wojennego nader ważną jest rzeczą.

— W Augsburgu umarł na cholerę Dr. Widenmann, znany wydawca czasopisma „Ausland.“

Przyjechali od d. 25go do 26go sierpnia.

HOTEL POLLERA. Jaśkowska Klementyna żona urz. z fam. z Szczakowy. Kitler Wilhelm kupiec z Wrocławia. Neuhaus Wilhelm z Radłowa. Bavier Jan c. k. oficer z Berna. Szeligowski Franciszek pełnomocnik z Zatora. Szaszkiewicz Michał prawnik ze Stanisławowa. Uleniecka Domicela obywatelka z Jarosławia.

HOTEL ROSYJSKI. Hr. Łubieński Julian właściciel dóbr z żoną z Warszawy.

Wyjechali. Zabielska Anna do Polski. Noblet Maria Ludwika do Szwajcaryi. Proper Maksymilian do Warszawy. Hr. Dzieduszycki Eugeniusz do Wenecyi. Leśniowska Bronisława do Trenczyna. Bierkowska Stanisława do Poznania. Sadowski Mieczysław do Mysłowic. Kraus Anna do Berna. Dylewska Aleksandra, Ghika Teodor do Wiednia.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków dnia 25 sierpnia. I wczoraj również wielką ilość pszenicy, bo około 1,200 korcy dostawiono na granicę, dla tego ceny znów o 1 do 3 złp. spadły. Nietylko, że spekulanci, którzy dużo zakupili zboża, chcieli się go pozbyć, ale szlachta szukała widocznie gotowizny i znaczne partye ofiarowała na późniejszą dostawę, żądając złp. 40 na polską miarę za piękne ziarno, z odstawą do Michałowic. Z jakie 300 lub 400 korcy zakupili handlarze po 33, 36 do 40 złp. Na targu Kleparskim sprzedaż szła bardzo słabo, a ponieważ i z Galicyi nie było kupujących, przeto ceny spadły od 1 1/2 do 2 złr., a i tak ledwie po téj cenie połowę sprzedano. 500 do 600 korcy pszenicy płacono po 10, 11, 11 1/2 do 12 złr.; wyborowe ziarno znalazło jeszcze pokup na 13 i 13 1/4 złr. Żyto również pod wpływem spadku cen pszenicy uległo zmianie, lubo go bardzo mało zwieziono, płacono je po 9 1/2, 10 do 10 1/2 złr. Owies i jęczmień nie poszukiwano, dla tego ceny są tylko notowane, lecz ku zniżeniu mają się.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 26go sierpnia:* — Metaliki 5-procent. 85 3/16. — Metaliki 4 1/2-proc. 74 3/4. Metaliki 4-pr. 66 3/4. — 4-pr. z 1850 r. 92. — 2 1/2-pr. 48 7/16. — 1-pr. 19 1/4 z ciągn. — z 1830 r. 250, 302.— Augsburg 117.— Londyn 11 kr. 23. — Paryż 137 1/4.— Akcye Bankowe 1279. — Akcye kol. żel. półn. — Ferdyn. — —. — Pożyczka z r. 1851 lit. A. — —., B. — Ost-Donau Dampfsch. —.

Kurs krakowski 26 sierpnia. Bankn. austr. ż. 94 3/4 płacą 94 1/4. — Pruski kurant żąd. 110 płacą 109. — Ruble sr. nowe żąd. 103 płacą 102 1/3. — Cwancygery nowe żąd. 111 pł. 110. — Cwancygery stare żąd. 111 pł. 110.— Imperyały ż. 35 4, pł. 34 4/5.— Dukaty austr. i hol. ż. 20 1/4 pł. 19 3/4. — 20-franki ż. 34 4/5 pł. 34 1/3. Listy zast. pol. żąd. 99 płacą 98 1/2. — Listy zast. gal. żąd. 90 pł. 89.

Kurs lwowski d. 23 sierpnia. Dukat holend. 5 złr kr. 22. — Dukat ces. 5 złr. 29 kr. — Półimperyał ros. 9 złr. 29 kr. — Rubel ros. 1 złr. 48 kr. Talar pruski 1 złr. 44 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr 20 kr. — Kurs list. zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po złr. 87 kr. — w mk. — Sprzedano 100 po złr. 87 kr. 30. — Dawano za 100 złr. — kr. — Żądano złr. — kr. —.

Kurs giełdy warszawskiéj 18go sierpnia. Berlin 100 talarów 2 m. żądają rs. 98 kop. 10, dają rs. — kop. —. — Gdańsk 100 talarów 2 m. ż. rs. — kop. —, d. rs. —, kop. —. — Hamburg 300 b. m. k. 2 m. ż. rs. 147 kop. 45, d. rs. — kop. —. — Londyn 1 funt szterl. 3 m. żąd. rs. 6 kop. 47, d. rs. — kop. —. — Paryż 300 frank. 2 m. ż. rs. 78 kop. 30, d. rs. 78 kop. —. — Wiedeń 150 złr. 2 m. ż. rs. 82 kop. 80, d. rs. — kop. —. — Wrocław 100 tal. 2 m ż. rs. — kop. —, d. rs. — kop. —.

Monety. Pół-imperyały rosyjskie żąd. rs. 5 kop. 26, d. rs. 5 kop. 25. — Holenderskie dukaty nowe ż. rs. — kop. —

Kurs wiedeński z d. 24 sierpnia. Metaliki 85 1/8. Nowa pożyczka 75 1/8. — Akcye Banku wied. 1284. — Akcye kolei żelaz. półn. 172 1/4. — Agio od złota 20 1/2 od srebra 17 1/2. — Oblig. uwoln. grunt. 79 1/4. — Nowa pożyczka 1854 r. 92 3/4.

Kurs wrocławski z d. 24go sierpnia.— Banknoty austr. 85 1/3 ż. — Banknoty pol. 91 2/3 ż. — Listy zast. polsk. dawne 90 1/4 ż. — nowe — d. — Listy zast. pozn. 101 1/4 ż. — dto. 3 1/2-proc. 93 1/4 d. — Koléj Krak. gór. Szląska. 84 3/4 ż.

Przegląd Polityczny.

Copiirte Ztg. Cor. mówi, że odpowiedź z Petersburga na proponowane przez państwa zachodnie gwarancye, spodziewaną jest w pierwszych dniach września, lecz że książę Gorczaków miał oświadczyć w Wiedniu, iż nie posiada pełnomocnictwa tak rozległego aby mógł przyrzeczenia jakie czynić pod względem odpowiedzi. Odpowiedź z Petersburga nie mogła jeszcze nadejść. Nota austryacka zalecająca przyjęcie żądań zachodu wysłaną została z Wiednia 10go i 19go doręczoną została hr. Nesselrodemu.

Daléj podaje toż pismo: O układach tyczących się przystąpienia Austryi do przymierza angielsko-francuzkiego dochodzą wiadomości, iż takowe aż do nadejścia odpowiedzi ces. rosyjskiego gabinetu względem wymaganych żądań rękojmi wstrzymane zostały. Gabinet wiedeński miał oświadczyć, iż bezzwłoki układy te rozpocznie, skoro Rosya odmówi udzielenia gwarancyj przez państwa zachodnie żądanych.

W parlamencie angielskim przedłożono przed onegoż zamknięciem noty, które już znają czytelnicy, to jest somacyą austryacką, odpowiedź hr. Nesselrode. Lord Clarendon przesłał na odpowiedź rosyjską lordowi Westmoreland, uwagi zupełnie równobrzmiące z temi, któreśmy czytali w nocie p. Drouyn de Lhuys do pana Bourqueney. Punktów tylko tyczących się rękojmi przyszłych pokoju, nie umieścił lord Clarendon w samych uwagach, tylko w osobnéj nocie, którą lord Westmoreland przesłał hr. Buol dnia 8go sierpnia. Punkta te są zupełnie te same co w nocie p. Drouyn, z tą różnicą, że trzeci warunek do zawarcia pokoju, który u ministra francuzkiego brzmiał: „Trzeba, żeby traktat z 13go lipca 1841 był przejrzany wspólnie z wysokiemi traktat zawierającemi stronami, w interesie równowagi europejskiéj i w kierunku ograniczenia potęgi rosyjskiéj na morzu Czarném“, jest opuszczony. Duch pojednawczy przebija wyraźnie. Na wręczoną sobie notę hr. Buol odpowiedział notą, w któréj przyjmuje podane cztery punkta jako podstawy, zastrzegając sobie jednak prawo wolnego ocenienia co do warunków, któreby mogły być przedłożone w celu przywrócenia pokoju, „w razie gdyby okoliczności zmusiły Austryą do wzięcia udziału w wojnie.“ — W tém cośmy tu podali w kilku słowach, znajduje się owa wymiana not w Wiedniu 8 sierpnia, o któréj tyle mówiły dzienniki.

Dresdner Journal podaje depeszę z Wiednia 23go, iż na dniu 20 b. m. dwie brygady armii austryackiéj z Hermanstadtu weszły do Wołoszczyzny i posuwają się ku Bukaresztowi, trzecia brygada udała się ku Krajowéj. Trzy inne brygady mają wejść do Multan po usunięciu się Rosyan.

Omer pasza spodziewany był w Bukareszcie 18 lub 19go. Iskander bej był na rekonesansie aż pod Buzeo. Ks. Gorczakow główno-dowodzący w Księstwach, otrzymał zawiadomienie, iż wojska austryackie wejdą do Księstw i oświadczyć miał, że po koniec sierpnia Wołoszczyznę zupełnie opuści, a potem śpiesznie usuwać się będzie z Multan. Tymczasem z Jass zapewniają, że ruch wojska z Multan idzie bardzo słabo, a wojska w Besarabii posuwające się ku Prutowi, nie dostały rozkazu wstrzymania się w pochodzie, gdyż w tych dniach (a wiadomość jest z 14go) wedle opowiadań podróżnych, przybyła jazda i artylerya nad Prut. Siły tureckie w Dobruczy są wciąż wzmacniane. Jenerał Jussuf, który organizuje baszybozukow, stoi między Maczynem i Izakczą i przeznaczony jest działać przeciw Braile i Galaczowi, gdyby Rosyanie stamtąd nie odstępowali.

Fremdenblatt podaje depeszę z Bukaresztu 18 b. m. następującéj treści: Armia rosyjska jest w pochodzie ku Prutowi; opuściła ona już Braiłę, Galacz, Buzeo i Fokszany. Pod Buzeo przyszło do starcia się między Turkami i Rosyanami, Turcy odnieśli zwycięstwo; Rosyanie przed wyjściem z miasta zrabowali je. Batalion wołoski tam stojący który się wzbraniał iść do Multan z Rosyanami, został obdarty i puszczony bez odzieży i boso. Pułkownik Wojnesku wyjechał do Hermanstadtu jako komisarz dla wojsk austryackich wchodzących do Księstw. Przednie straże tureckie posunęły się do Urzyczeni.

Z Konstantynopola donoszą 14go, iż w Bosforze niemasz ani jednego trzechmasztowego okrętu. Co do punktu na którym wojsko zachodnie ma wylądować, największa panuje tajemnica, wiedzą o tém tylko admirałowie i komendanci wojsk. Bliskie wejście wojsk austryackich do Księstw najlepsze tam uczyniło wrażenie. Cholera trwa ciągle jeszcze ale niema charakteru epidemicznego. Komisarz turecki do Księstw przeznaczony Derwisz pasza miał się udać 16go z Warny do Bukaresztu.

Ze Smyrny dochodzą wiadomości do 16go. Dziennie 3 lub 4 wypadki cholery pojawiają się. Zamożniejsi mieszkańcy wynoszą się z miasta. W Lenos schwytano kilka band piratów. Z Bajrutu 14go donoszą, iż Emir Beszyr Achmet mianowany został tegoż dnia kejmakanem Maronitów Libanonu.

Okropny pożar w Warnie zniszczył niemal trzecią część miasta i wszystkie zapasy wojenne angielskie. Magazyny francuzkie mniéj ucierpiały. Składy prochu ocalone. Cholera i tyfus przerzedzają armije posiłkowe; dywizya sama Canroberta licząca 22,000 ludzi straciła już 3000. Książę Napoleon który zachorował w Warnie przybył do Stambułu. Lyons wypłynął na morze Czarne. Z powodu cholery panującéj w Adryanopolu, przeznaczone tam wojska francuzkie otrzymały nakaz powrotu do Gallipoli.

Z Damaszku donoszą 10go, iż wybuchło tam zbrojne powstanie muzułmanów, dla przytłumienia którego musiano zatoczyć działa. W d. 4 b. m. otrzymano w Trebizondzie smutne wiadomości o losie armii tureckiej w Azyi.

Z Aleksandryi nadeszły listy po dzień 17 b. m. Firman sułtański potwierdzający Saida paszę na królestwo odczytany był w cytadelli przy huku dział. Said pasza udał się d. 14go do Stambułu po inwestyturę.

Monitor donosi z listów stambulskich z 10go, iż Porta uznała niepodległość Czerkiesyi. Naib Szamila Mehemet Emin i przywódzcy, którzy przybyli wraz z nim do Stambułu, układali się z Portą o przyszłe stosunki krajów kaukazkich do Turcyi i mieli otrzymać następującą odpowiedź: „Porta nie ma bynajmniéj na myśli rozciągać swoich praw zwierzchniczych nad Czerkiesyą jako nagrodę za pomoc udzieloną, ale chce tylko pomagać ludom kaukazkim do wyparcia z ich ziem wspólnego nieprzyjaciela.“ Naib i jego towarzysze zadowolnieni byli tą odpowiedzią i oznajmili, iż z pokoleniami swemi będą gotowi do pochodu, skoro otrzymają zlecenia od dowódzców wojsk sprzymierzonych. Dodać tu winniśmy, iż ponieważ Kaukaz nie podlega całkowicie Szamilowi, który jest tylko przywódzcą niektórych plemion lezgijskich, przeto nie może on w imieniu Georgii, Gruzyi, Armenii, Czeczni, Mingrelii i innych ziem kaukazkich, między któremi kilka jest przez chrześcian zamieszkałych, wchodzić w układy z Turcyą bez narażenia się na wojnę domową, któréj zapewne teraz unikać ma interes. Być przeto może, że układ ten tyczy się tylko Lezgów.

Z Aten piszą że minister wojny Kalerdżis, który udał się był do Pireju, powrócił znów do stolicy, ale na radzie ministrów zastępuje go sekretarz jego. Poseł francuski wyjeżdża za urlopem.

Wiadomości z Bombay dochodzą do dnia 20 lipca. Król Ondy ofiarował rządowi angielskiemu korpus posiłkowy z 12,000 piechoty, 1000 jazdy i 100 dział. Z Kabulu doniesienia o usiłowaniach tam rosyjskich mniej są niepokojące. Na kolei żelaznéj bengalskiej odbyła się pierwsza próba jazdy. Rozboje na morzach chińskich szerzą się.

Z północnego teatru wojny donoszą tylko, że warownie Bomarsundu mają być zburzone zupełnie. Wiadomość ta jeśli prawdziwa, byłaby dowodem, że wojska zachodnie niezdolne utrzymać się na tych wyspach. Jeńcy rosyjscy podzieleni zostali i w połowie wysłani zostaną do Brestu, a w drugiéj połowie do Anglii. Okręt „Vulture“, który przybył 24go do Gdańska, opuścił flotę 22go pod Ledsund. Francuzi wedle przywiezionych przezeń wiadomości, wsiadają napowrót na statki. Między wojskiem francuskiém na Baltyku panuje gwałtowna cholera.

W Berlinie krążyła pogłoska, iż p. Kleist-Reetzow, prezydent ziemi nadreńskiéj, obejmie wakującą od bardzo dawna tekę ministerstwa rolnictwa. Pogłoska ta w skutku zaprzeczeń wielu dzienników na nowo ucichła, a teraz *Gazeta Krzyżowa* znów ogólnie zapewnia, że zmiany w gabinecie nastąpią. Wejście p. Kleist do ministeryum byłoby bardzo ważne, przybyłoby bowiem w gabinecie sił stronnictwu krzyżowemu, którego on jednym z głównych jest piastunów.

URZĘDOWE.

(780) **Kundmachung.** (2-3)

[Z. 18,099]. Nachdem zum Zwecke einer würdigen und umfassenden Vertretung der oesterreichischen Kunst bei der im Jahre 1855 in Paris stattfindenden allgemeinen Kunst- und Industrieausstellung die Kundmachung der diese Ausstellung betreffenden allemeinen und der auf die Werke der Kunst insbesondere sich beziehenden Bestimmungen des von der kaiserlich-Französischen Regierung diessfalls erlassenen Reglements mittelst der Wiener-Zeitung h. Orts veranlasst worden ist, wird mit Berufung auf die Leztere, und eine ähnliche im *Czas* erscheinende Insertion zur öffentlichen Kenntniss gebracht, dass zu Folge h. Erlasses des k. k. Ministeriums für Cultus und Unterricht vom 14ten v. M. Z. 10,070/193 das hohe k. k. Handelsministerium den innländischen Künstlern und Industriellen, den unentgeltlichen Transport ihrer Waare auf den oesterreichischen Staatseisenbahnen für den Fall bewilligt habe, als die Ausstellungsgegenstände von den bezüglichen Handels- und Gewerbskammern, als solche beglaubigt sind, und dass weiters als österreichische Spezialkommissäre zum Behufe der Wahl, Prüfung und Uibersendung der, zu der erwähnten Ausstellung bestimmten Werke oesterreichischer Künstler von dem h. k. k. Ministerium des Cultus und Unterrichtes, die Akademie der bildenden Künste in Wien, und die Akademie der schönen Künste in Mailand und Venedig, bestimmt worden sind.

Von der k. k. Landes-Regierung.

Krakau am 10ten August 1854.

Der k. k. Landes-Präsident
Franz** Graf **Mercandin.

Obwieszczenie.

Ponieważ w celu godnego i obszernego zastąpienia sztuki austryackiéj na ogólnéj wystawie sztuk i przemysłowości, w Paryżu w roku 1855 odbyć się mającéj, postanowienia, objęte regulaminem przez rząd cesarsko-francuski wydanym, a tę wystawę w ogóle, dzieła zaś sztuki w szczególe dotyczące, z wyższego polecenia gazetą wiedeńską ogłoszone zostały; odnośnie do tegoż ogłoszenia oraz do podobnéj w *Czasie* wychodzącéj insercyi podaje się do powszechnéj wiadomości, że według rozporządzenia wysok. Ministerstwa oświecenia z dnia 14go z. m. N. 10,070/103, Ministerstwo handlu artystom i przemysłowcom krajowym bezpłatny przewóz towarów na kolejach żelaznych austryackich w tém razie dozwoliło, jeżeli towary te przez dotyczące izby handlowe i przemysłowe jako *przedmioty wystawy* poświadczone będą.

Jako Kommissye specyalne do wyboru, rozpoznania i przesyłek wyżéj wymienionych, na wystawę przeznaczonych przedmiotów, oznaczyło wys. Ministerstwo oświecenia Akademią sztuk kształcących w Wiédniu, oraz akademie sztuk pięknych w Medyolanie i Wenecyi.

Z c. k. Rządu krajowego.

Kraków dnia 10 sierpnia 1854.

C. k. Prezydent krajowy
Franciszek** hrabia **Mercandin.

(Dokończenie).

Art. 24. Les exposants sont invités à ne pas expédier séparément de colis ayant moins d'un demi-mètre cube, et à réunir sous un même emballage, à d'autre colis de la même classe, ceux qui seraient au-dessous de cette dimension.

Art. 25. L'admission des produits à l'exposition sera gratuite.

Art. 26. Les exposants ne seront assujettis à aucune espèce de rétribution, soit pour location ou péage, soit à tout autre titre, pendant la durée de l'exposition.

Art 27. La Commission impériale pourvoira à la manutention, au placement et à l'arrangement des produits dans l'intérieur du palais de l'exposition, ainsi qu'aux travaux nécessités par la mise en mouvement des machines.

Art. 28. Les tables ou comptoirs, les planchers, clôtures, barrières et divisions entre les diverses classes de produits, seront fournis gratuitement.

Art. 29. Les arrangements et aménagements particuliers, tels que gradins, tablettes, supports, suspensions, vitrines, draperies, tentures, peintures et ornements, seront à la charge des exposants.

Art. 30. Ces arrangements, dispositions et ornementations ne pourront être exécutés que conformément au plan général et sous la surveillance des inspecteurs, qui détermineront la hauteur et la forme des devantures des étalages, ainsi que la couleur de la peinture, des tentures et des draperies.

Art. 31. Des entrepreneurs, indiqués ou acceptés par la Commission impériale, se tiendront à la disposition des exposants. Leurs mémoires, si l'exposant le désire, seront réglés par des agents désignés à cet effet.

Néanmoins les exposants pourront employer, avec l'autorisation de la Commission, tels ouvriers qu'ils jugeront convenables.

Art. 32. Les industriels qui désireront exposer des machines ou autres objets d'un poids ou volume considerable, et dont l'installation exigera des fondations ou des constructions particulières, devront en faire la déclaration sur leur demande d'inscription.

Art 33. Ceux dont les machines devront être mues à la vapeur, ceux qui exposeront des fontaines jaillissantes ou des pièces hydrauliques, devront le déclarer en temps convenable, et indiquer la quantité et la pression d'eau ou de vapeur qui leur sera nécessaire.

Art. 34. Les produits seront disposés par nations dans l'ordre de la classification indiquée à l'article 16. Néanmoins, les produits divers d'un individu, d'une corporation, d'une ville, d'un département ou d'une colonie, pourront, avec l'autorisation du comité d'exécution, être exposés en groupes particuliers, lorsque cette disposition ne nuira pas à l'ordre établi.

Art. 35. La Commission impériale prendra toutes les mesures nécessaires pour préserver les objets exposés de toute chance d'avarie. Néanmoins, si, malgré ces précautions, un sinistre venait à se déclarer, elle n'entend point prendre à sa charge les dégâts et dommages qui pourraient en résulter. Elle les laisse aux risques et périls des exposants, ainsi que les frais d'assurances, s'ils jugeaient utile de recourir à cette garantie.

Art. 36. La Commission impériale aura également soin que les produits soient surveillés par un personnel nombreux et actif; mais elle ne sera pas responsable des vols ou détournements qui pourraient être commis.

Art. 37. Chaque exposant aura la faculté de faire garder ses produits, à l'exposition, par un représentant de son choix. Déclaration devra être faite, dès le début, du nom et de la qualité de ce représentant; il lui sera délivré une carte d'entrée personnelle, qui ne pourra être ni cédée ni prêtée, à aucune période de l'exposition, sous peine de retrait.

Art. 38. Les représentants des exposants devront se borner à répondre aux questions qui leur seront faites, et à délivrer les adresses, prospectus ou prix courants qui leur seront demandés.

Il leur sera interdit, sous peine d'expulsion, de solliciter l'attention des visiteurs ou de les engager à acheter les objets exposés.

Art. 39. Le prix courant de vente au commerce, à l'époque de l'exposition des produits, pourra être ostensiblement affiché sur l'objet exposé.

L'exposant qui voudra user de cette faculté devra préalablement en faire la déclaration au comité de sa circonscription, qui visera les prix après en avoir reconnu la sincérité.

Le prix ainsi affiché sera, en cas de vente, obligatoire pour l'exposant à l'égard de l'acheteur.

Dans le cas où la déclaration serait reconnue fausse, la Commission impériale pourra faire enlever le produit et exclure l'exposant du concours.

Art. 40. Les articles vendus ne pourront être retirés qu'après la clôture de l'exposition.

Produits étrangers. — Douanes.

Art. 41. A l'égard des produits étrangers admis à l'exposition sera constitué un entrepôt réel.

Art 42. Ces produits, accompagnés des bulletins mentionnés en l'article 19, entreront en France par les ports et villes frontières ci-après désignées:

Lille, Valenciennes, Forbach, Wissembourg, Strasbourg, Saint-Louis, les Verrières-de-Joux, Pont-de-Beauvoisin, Chapareillan, Saint-Laurent du Var, Marseille, Cette, Port-Vendres, Perpignan, Bayonne, Bordeaux, Nantes, le Havre, Boulogne, Calais et Dunkerque.

Art. 43. Les envois pourront être adressés à des agents désignés par la Commission impériale dans chacun de ces ports ou villes. Ces agents, moyennant une rétribution tarifée d'avance, se chargeront de remplir les formalités nécessaires envers la douane et de diriger les produits sur le palais de l'exposition.

Art. 44. Les produits étrangers reçus au palais de l'exposition seront pris en charge par les employés des douanes.

Art. 45. L'enlèvement des plombs et l'ouverture des colis n'auront lieu qu'à l'intérieur du palais, en présence des exposants ou de leurs représentants, et par les soins des employés de la douane.

Art. 46. Un exemplaire du bulletin d'expédition, considéré comme certificat d'origine, restera entre les mains de la douane; un autre sera remis au commissaire du classement de l'exposition, et le troisième au secrétariat général de la Commission impériale.

Art. 47. Les exposants étrangers ou leurs représentants auront, après la clôture de l'exposition, à déclarer si leurs produits sont destinés à la réexportation ou à la consommation intérieure.

Dans ce dernier cas, ils pourront en disposer immédiatement, en acquittant les droits, pour la fixation desquels il sera tenu compte, par l'administration des douanes, de la dépréciation qui pourrait résulter du séjour des produits à l'exposition.

Art. 48. Les marchandises prohibées seront exceptionnellement admises à la consommation intérieure, moyennant le paiement d'un droit de 20 pour 100 de leur valeur réelle. Ce même droit sera le taux maximum à percevoir sur tous les articles admis à l'exposition.

Organisation intérieure et police de l'exposition.

Art. 49. L'organisation intérieure et la police de l'exposition sont placées sous l'autorité d'un comité d'exécution, composé des divers chefs de sérvice, qui prononcera sur toutes les questions entrant dans ses attributions.

Art. 50 Un règlement, qui sera publié avant l'époque fixée pour la réception des produits et affiché au palais de l'exposition, déterminera tous les points relatifs à l'ordre du service intérieur. Il fera connaître les agents chargés de venir en aide aux exposants et de veiller à l'ordre et à la sécurité de l'exposition.

Art. 51. Les agents et employés attachés à la partie étrangère, devront parler une ou plusieurs des langues des nations avec lesquelles ils seront en rapport.

Des interprètes, désignés par la Commission impériale, seront d'ailleurs établis sur divers points de la division étrangère.

Art. 52. Les Gouvernements étrangers seront priés d'accréditer près de la Commission impériale des *commissaires spéciaux* chargés de représenter leurs nationaux à l'exposition pendant les opérations de réception, de classement et d'instalation des produits, et dans toutes les circonstances où leurs intérêts seront engagés.

Protection des dessins industriels et des inventions.

Art. 53. Tout exposant, inventeur ou propriétaire légal d'un procédé, d'une machine ou d'un dessin de fabrique admis à l'exposition et non encore déposé ou breveté, qui en fera la demande avant l'ouverture ou dans le premier mois de l'ouverture de l'exposition, pourra obtenir de la Commission impériale un certificat descriptif de l'objet exposé.

Art. 54. Ce cértificat assurera à l'impétrant la propriété de l'objet décrit et le privilège exclusif de l'exploiter pendant la durée d'un an, à dater du 1er mai 1855, sans préjudice du brevet que l'exposant pourra prendre, dans la forme ordinaire, avant l'expiration de ce terme.

Art. 55. Toute demande de certificat d'inventeur devra être accompagnée d'une description exacte de l'objet ou des objets à garantir, et, s'il y a lieu, d'un plan ou d'un dessin des dits objets.

Art. 56. Ces demandes, ainsi que la décision qui aura été prise, seront inscrites sur un registre tenu *ad hoc*, et qui sera ultérieurement déposé au ministère de l'agriculture, du commerce et des travaux publics (bureau de l'industrie), pour servir de preuve pendant le temps déterminé pour la validité des certifiats.

Art. 57. La délivrance de ces certificats sera gratuite.

Jury et récompenses.

Art. 58. L'appréciation et le jugement des produits exposés seront confiés à un grand jury mixte international. Ce jury sera composé de membres titulaires et de membres suppléants, qui seront répartis en 30 jurys spéciaux correspondant aux 30 classes indiquées dans l'article 16.

Art. 59. Dans la division des produits de l'industrie, le nombre des membres, pour chaque jury spécial, est fixé comme dans le tableau ci-après:

	Titulaires.	Suppléants.
Pour chacune des classes 3, 10, 20 et 23	14	4
2, 6, 16, 18 et 24	12	3
7, 8, 12, 13, 14, 17, 19, 21, 25 et 26	10	2
1, 4, 5, 9, 11, 15, 22 et 27 . . .	8	2

Dans la division des oeuvres d'art,
La 28 classe aura 20 membres titulaires.
La 29 — 14 —
La 30 — 8 —

Art. 60. Le nombre de jurés à fixer, sera pour la France comme pour l'étranger, proportionnel au nombre d'exposants fourni par chaque pays.

Art. 61. Le comité officiel de chaque nation désignera des personnes de son choix pour former le nombre de jurés qui lui sera dévolu.

Les jurés français seront nommés, pour les 27 premières classes, par la section de l'agriculture et de l'industrie de la Commission impériale, et, pour les trois dernières classes, par la section des beaux-arts.

Art. 62. Dans le cas où le comité d'une des nations exposantes n'aurait pas désigné les jurés qui doivent la représenter, il y sera pourvu d'office par l'assemblée générale des jurés présents.

Art. 63. La Commission impériale fera la répartition des membres du jury international entre les diverses classes. Elle fixera aussi les règles générales qui devront servir de base aux opérations des jurys spéciaux.

Art. 64. Chaque jury spécial aura un président nommé par la Commission impériale, un vice-président et un rapporteur nommés par le jury, à la majorité absolue des voix.

Art. 65. Dans le cas où aucun des membres n'obtiendrait la majorité absolue, le sort prononcerait entre les deux candidats réunissant le plus grand nombre de voix.

Art. 66. Le président de chaque jury, et, en son absence, le vice-président, aura voix prépondérante en cas de partage.

Art. 67. Les jurys spéciaux seront en outre distribués par groupes, représentant les industries liées entre elles par certains points d'analogie ou de similitude.

Ces groupes sont au nombre de huit, conformément aux indications de l'article 16.

Les membres de chaque groupe nommeront leur président et leur vice-président.

Art. 68. Aucune décision ne sera arrêtée par l'un des jurys spéciaux qu'avec l'approbation du groupe auquel il appartient.

Art. 69. Les récompenses de premier ordre ne seront accordées qu'après une révision faite par un conseil composé des présidents et vice-présidets des jurys spéciaux.

Le jury des beaux-arts est excepté de cette règle.

Art. 70. Chaque jury spécial pourra s'adjoindre, à titre d'associés ou d'experts, une ou plusieurs personnes compétentes sur quelques-unes des matières soumises à son examen. Ces personnes pourront être prises parmi les membres titulaires ou suppléants des autres classes, et parmi les hommes de la spécialité requise en dehors du jury. Les membres ainsi adjoints ne prendront part aux travaux de la classe où ils auraient été appelés que pour l'objet déterminé qui aura motivé leur appel; ils auront seulement voix consultative.

Art. 71. Les exposants qui auraient accepté les fonctions de jurés, soit comme titulaires, soit comme suppléants, seront, par ce fait seul, mis hors du concours pour les récompenses.

Le jury des beaux-arts est excepté de cette règle.

Art. 72. Seront également exclus du concours, mais dans la classe seulement où ils auront opéré, les exposants appelés comme associés ou comme experts.

Art. 73. Chaque jury pourra, selon les circonstances, se fractionner en comités, mais il ne pourra prendre de décision qu'à la majorité du jury entier.

Art. 74. Des commissaires spéciaux, assistés des inspecteurs de l'exposition, seront chargés de préparer les travaux du jury; de s'assurer que les produits d'aucun exposant n'ont échappé à son examen; de recevoir les observations et les réclamations des exposants; de faire réparer les omissions, erreurs ou confusions qui auraient pu être faites; de veiller à l'observation des règles établies, et enfin d'expliquer ces règles aux jurés toutes les fois qu'elles présenteraient matière à interprétation.

Art. 75. Les commissaires en fonctions près du jury n'interviendront dans les déliberations que pour constater les faits, rappeler les règles et présenter les réclamations des exposant.

Art. 76. La nature des récompenses à distribuer et les règles générales à prendre pour base des récompenses seront ultérieurement déterminées par un décret, rendu sur la proposition de la Commission impériale.

Art. 77. Indépendamment des distinctions honorifiques qui pourront être accordées, le conseil des présidents et vice-présidents aura la faculté de recommander à lEmpereur les exposants qui lui paraîtraient mériter des marques spéciales de gratitude publique, à raison de services hors ligne rendus à la civilisation, à l'humanité, aux sciences et aux arts, ou des encouragements d'une autre nature, à raison de sacrifices considérables dans un but d'utilité générale, et en égard à la position des inventeurs ou des producteurs.

Dispositions speciales aux beaux-arts.

Art. 78. Un jury français, institué à Paris, prononcera sur l'admission des oeuvres des artistes français.

Art. 79. Les membres du jury français d'admission seront désignés par la section des beaux-arts de la Commission impériale.

Art. 80. Le jury d'admission des beaux-arts se divisera en trois sections;

La première comprendra la peinture, la gravure et la lithographie;

La seconde, la sculpture et la gravure en médailles;

La troisième, l'architecture.

Chacune de ces sections prononcera à l'égard des oeuvres rentrant dans sa spécialité.

Art. 81. L'exposition est ouverte aux productions des artistes français et étrangers, vivants au 22 juin 1853, date du décret constitutif de l'exposition des beaux-arts.

Art. 82. Les artistes pourront présenter à l'exposition universelle des ouvrages déjà exposés précédemment; seulement ne pourront être admis:

1. Les copies (excepté celles qui reproduiraient un ouvrage dans un genre différent sur émail, par le dessin, etc.);

2. Les tableaux et autres objets sans cadre;

3. Les sculptures en terre non cuite.

Art. 83. Sont applicables aux oeuvres d'art les articles 1 à 13, 15 à 30, 35, 36, 40, 41 à 47, 49 à 52, 58 à 77 du présent Règlement.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0°Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
25	2	328'''82	+14° 4	71 1	ppnzachodni słaby	pochmurno		+14°8	+8°9
„	10	329 63	+12 0	91 9	zachodni „	„	po połud. i wiecz. dészcz		
26	6	330 39	+10 8	88 7	„ „	„	w nocy dészcz		

Sobolewski Konstanty, Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni,* rządzca drukarni.